Cień wielkiej góry – Budka Suflera

Ona przychodzi chytrze, bez ostrzeżeń i gróźb,
Krzyczy pękniętą liną, kamieniem zerwanym spod stóp,
Wszystko zaczyna się zwykle, jak każdy wspinaczki dzień,
Ściana, droga pod szczyt, a potem nagle krzyk

Góry wysokie, co im z Wami walczyć każe?
Ryzyko, śmierć, te są zawsze tutaj w parze
Największa rzecz, swego strachu mur obalić,
Odpadnie stu, lecz następni pójdą dalej

Góry wysokie, wiem co z Wami walczyć każe,
Ryzyko, śmierć, te są zawsze tutaj w parze
Na rzęsach szron, inni już idą dalej,
Na twarzy śnieg, lecz są nowi, śmiali są,

Tylko czasem zamyślenie,
Tylko czasem, zamyślenie

Sam możesz wybierać los, szczytów, szczytów szlak,
Sam możesz wybierać los, zrozum to, wejdź na szczyt!

Góry wysokie, wiem co z Wami walczyć każe!
Ryzyko, śmierć, te są zawsze tutaj w parze
Największa rzecz, swego strachu mur obalić,
Odpadnie stu, lecz następni pójdą dalej

Tylko czasem, czasem zamyślenie,
Tylko czasem zamyślenie

Sam możesz wybierać los, szczytów, szczytów szlak,
Sam możesz wybierać los, zrozum to, wejdź na szczyt!

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych